

„SPRAWA USSASA”. PRZYCZYNEK DO DZIEJÓW MIESZANYCH KOMISJI REEWAKUACYJNEJ I KOMISJI SPECJALNEJ 1922-1924

Ewa M. Ziółek

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Katedra Historii XIX wieku
e-mail: ewamargo@kul.lublin.pl
<https://orcid.org/0000-0003-0167-5491>

Streszczenie. Artykuł poświęcony jest wkładowi ks. Bronisława Ussasa w prace Mieszanych Komisji Reewakuacyjnej i Specjalnej mających za zadanie rewindykowanie z Rosji sowieckiej polskich zbiorów bibliotecznych, archiwalnych i muzealnych po zawarciu traktatu ryskiego, kończącego wojnę polsko-bolszewicką. Zakończenie prac komisji względny sukcesem przy całkowitej obstrukcji ze strony władz sowieckich było zasługą ludzi oddanych sprawie, ale jednocześnie posiadających ogromną wiedzę na temat polskich zbiorów zrabowanych przez Rosję w okresie zaborów. Jednym z takich ludzi był ks. Ussas.

Słowa kluczowe: traktat ryski 1921 r.; rewindykacje polskich dóbr kultury; ks. Bronisław Ussas

Artykuł II traktatu ryskiego¹ z 18 marca 1921 r. dotyczył zwrotu do Polski dóbr kultury zagarniętych i znajdujących się na obszarze Rosji sowieckiej i Ukrainy od 1772 r. Szybko miało się okazać, że był to jeden z bardziej spornych punktów traktatu. Na jego mocy Rosja zobowiązywała się do zwrotu zabytków i archiwów,

¹ W niniejszym artykule pomijam okoliczności zawarcia pokoju, jak i szersze jego omówienie. Istnieje do tej tematyki stosowna literatura. Zob. przykładowo: J. KUMANIECKI, *Pokój polsko-radziecki 1921. Geneza. Rokowania. Traktat. Komisje mieszane*, Warszawa 1985; *Zapomniany pokój. Traktat ryski. Interpretacje i kontrowersje 90 lat później*, red. S. Dąbski, Warszawa 2013; J. GOCLON, *Polsko-radziecki traktat pokojowy zawarty w Rydze w 1921 r. (aspekty polityczno-narodowościowe)*, „Przegląd Nauk Historycznych” 8 (2009), nr 1, s. 105-128; T. KMIĘCIK, *Traktat ryski i jego konsekwencje 1919-1924*, „Studia z Dziejów Wojskowości” 3 (2014), s. 215-253. Wymienieni autorzy zamieścili również w swoich publikacjach szczegółową literaturę przedmiotu.

bibliotek, zbiorów archeologicznych, artystycznych, historycznych i naukowych wywożonych z Polski od czasu pierwszego rozbioru, przez cały okres trwania zabiorów (w to wchodziły wszystkie dzieła zrabowane w czasach powstań narodowych i po nich, w ramach represji popowstaniowych), a także wszystkie te dobra, które zostały wywiezione wskutek ewakuacji na początku I wojny światowej (w latach 1914-1915)². Rewindykacje i reewakuacja miały zresztą obejmować znacznie szersze spektrum dóbr, nie tylko kultury. Dla realizacji tego zadania miały powstać Komisje Mieszane: Reewakuacyjna i Specjalna. Strona polska była gotowa do wysłania swoich przedstawicieli do komisji już w połowie maja 1921 r. Ostatecznie jednak zaczęły one pracę dopiero od października tr. po usunięciu części problemów politycznych między obu krajami. Obu komisjom ze strony polskiej przewodniczył Antoni Olszewski, a z sowieckiej: Otto Schmidt i Piotr Wojkow³. Szczególne dla naszych rozważań znaczenie ma Komisja Specjalna, podzielona na trzy podkomisje: muzealną, bibliotek, archiwów historycznych i pomocy naukowych oraz archiwów administracyjnych. Wokół tej Komisji zostało skupionych szereg wybitnych osobistości polskiej nauki w charakterze ekspertów, jak np.: Feliks Kopera, Aleksander Czołowski, Stanisław Ptaszycki, Marian Morelowski, Władysław Semkowicz i inni⁴. Jedną z ważniejszych postaci w tym kręgu był ks. Bronisław Ussas, od sierpnia 1921 r. rzeczoznawca do spraw archiwalnych i bibliotecznych. 31 października 1922 r. został przez ministra Antoniego Olszewskiego powołany na stanowisko szefa Ekspozytury Delegacji Rewindykacyjnej i Specjalnej w Petersburgu. 15 grudnia tr. uzyskał także pełnomocnictwo do zawierania umów, podpisywania dokumentów i prowadzenia prac w imieniu obydwóch Delegacji⁵. Tę funkcję pełnił aż do listopada 1924 r. – do swojego aresztowania. Wydaje się, że powołanie ks. Ussasa na powyższe stanowisko było z kilku powodów doskonałym posunięciem.

Książd Bronisław Ussas jest niezbyt dobrze znaną w polskiej historiografii postacią – poza wąskim kręgiem specjalistów mało osób wie cokolwiek na jego temat⁶. Tymczasem jego życiorys jest gotowym scenariuszem na film sensacyjny.

² J. KUMANIECKI, *Pokój polsko-radziecki 1921*, s. 76, 196-200.

³ Tamże, s. 142-144. Komisja Mieszana istniała do 1933 r., a oficjalnie rozwiązana została w 1937 r. Podsumowanie ich działalności znajdziemy w cytowanym artykule Jacka Gołona (*Polsko-radziecki traktat*, s. 123-124).

⁴ K. TOMKOWIAK, *Udział Zygmunta Mocarskiego w pracach rewindykacyjnych polskich zbiorów bibliotecznych z Rosji (1922-1923)*, „Folia Toruniensia” 18 (2018), s. 61-65 nn. Autorka ta przedstawiła również szczegółowo działania mające na celu doprowadzenie do powstania obu Komisji i podjęcia przez nie działalności.

⁵ Biblioteka Uniwersytecka KUL [dalej: BU KUL], rkps 911, k. 2 (k. 3 – ten sam dokument w języku rosyjskim).

⁶ Poza wzmiankami w kilku publikacjach, ks. Ussas doczekał się tylko dwóch biogramów, z których pierwszy, bardziej znany, powstały w czasach „słusznie minionych” obarczony jest pewnymi bra-

Urodził się w Petersburgu 30 czerwca 1885 r. w rodzinie litewsko-polskiej. Zarówno polskość, jak i wiara katolicka były jego świadomym wyborem. Rodzice bowiem w zasadzie byli niepraktykujący. Natomiast ich sytuacja majątkowa zapewniła dzieciom dobre wykształcenie, najpierw domowe, a następnie szkolne. Bronisław w 1903 r. ukończył gimnazjum klasyczne, gdzie jego zainteresowania zostały ukierunkowane w stronę badań historycznych, nad historią Kościoła. Odkrycie literatury romantyzmu pozwoliło mu na decyzję o powrocie do praktykowania wiary katolickiej. Ważną rolę w jego formacji odegrał kościół św. Katarzyny w Petersburgu i związani z nim kaznodzieje: ks. Witold Czeczot, infułat Jerzy Matulewicz i szczególnie ks. Erazm Kluczewski. Zwłaszcza ten ostatni spełnił istotną rolę w formacji B. Ussasa, nie tylko jako kierownik duchowny, ale też nauczyciel. Od 1903 r. Bronisław Ussas studiował historię na Uniwersytecie Petersburskim, był też studentem Instytutu Archeologicznego. Tu poznał Mikołaja Piotrowskiego, z którym przyszło mu współpracować w okresie bolszewickim, o czym jeszcze powiemy. Przez okres studiów brał udział w pracach koła studenckiego, które na wniosek ks. Kluczewskiego prowadziło inwentaryzację zagrabionych Polsce przez Rosję dóbr kultury⁷. Miał więc możliwość poznać pod tym względem zasoby bibliotek, archiwów i muzeów Petersburga. Po ukończonych studiach nadal realizował te badania, tak więc pod tym względem posiadał wiedzę unikalną. Już jako w pełni dojrzały człowiek zdecydował się na wstąpienie do Seminariów Duchownych w Petersburgu. Święcenia przyjął w lutym 1917 r. z rąk biskupa Jana Cieplaka i został skierowany do pracy duszpasterskiej w Mińsku Litewskim⁸.

Okres kończącej się I wojny światowej przyniósł wiele problemów tak natury społecznej, jak i politycznej – w Rosji w 1917 r. wybuchają dwie rewolucje: lutowa

kami, wymuszonymi komunistyczną cenzurą: D. DZIERZKOWSKA, *Ksiądz Bronisław Ussas 1885-1977*, w: D. DZIERZKOWSKA, H. MAŃKOWSKA, *Zbiór rękopisów ofiarowanych przez ks. B. Ussasa Bibliotece Uniwersyteckiej KUL*, „Archiwa, Biblioteki, Muzea Kościelne” 1979, t. 39, s. 57-62; R. DZWONKOWSKI, *Losy duchowieństwa katolickiego w ZSRR 1917-1939. Martyrologium*, Lublin 1998, s. 492-495. Biogramy te w zasadzie należałoby czytać komplementarnie, ponieważ ks. Dzwonkowski z kolei więcej uwagi poświęcił tym elementom biografii bohatera, które z przyczyn obiektywnych zostały w okresie wcześniejszym pominięte.

⁷ W zbiorach BU KUL (rkps 960, k. 165-169) znajduje się rękopis artykułu ks. Ussasa o ks. Kluczewskim i jego pracy na rzecz ocalenia polskich dóbr kultury wywiezionych do Rosji. Jest to w dużej mierze wspomnienie, w którym ks. Ussas zwrócił uwagę na ogromną rolę stworzonego przez Kluczewskiego pięcioosobowego koła, które jeszcze przed wybuchem wojny zajęło się inwentaryzacją polskich zabytków bibliotecznych, archiwalnych i muzealnych pozostających w Petersburgu. Miało to ogromne znaczenie w procesie odzyskiwania dóbr kultury po traktacie ryskim, gdyż strona polska była zorientowana w zasobach podlegających rewindykacji. Z koła tego do Ekspozytury Delegacji Polskiej w Piotrogradzie weszło dwóch członków: Ussas i Mikołaj Piotrowski.

⁸ D. DZIERZKOWSKA, *Ksiądz Bronisław Ussas*, s. 57-58.

i potem październikowa. W trakcie pobytu w Mińsku ks. Ussas dał się poznać jako znakomity organizator pomocy dla potrzebujących, ale też nie zaniedbywał swoich pasji naukowych, zajmując się segregacją archiwaliów dotyczących skasowanych przez władze carskie kościołów i klasztorów. W tym też czasie związał się z Polską Organizacją Wojskową, jak też wstąpił do Związku Polskiej Demokracji Chrześcijańskiej. Z pomocą członków POW, ale wbrew władzom kościelnym doprowadził do rewindykacji kościoła poddominikańskiego w Mińsku, który stał się ośrodkiem życia religijnego w mieście⁹. W tym też okresie ks. Ussas był związany z działalnością Komisji Likwidacyjnej dla Spraw Królestwa Polskiego. Już w 1917 r., u schyłku wojny, przeprowadzał szeroką kwerendę w poszukiwaniu wywiezionych z Królestwa Polskiego dóbr kultury. Korespondencja z Euzebiuszem Łopacińskim, ks. J. Skalskim, Ludwikiem Bujko (Astrachań), Jadwigą Korzeniowską pokazuje, że celem tej kwerendy obejmującej całą przynajmniej europejską Rosję było pozyskanie wiedzy na temat polskich archiwów i bibliotek wywiezionych bądź dotyczących spraw polskich w całym okresie zaborów¹⁰.

Po licznych perturbacjach, latem 1921 r. ks. Bronisław przebywający już w Petersburgu został powołany na rzeczoznawcę do spraw archiwalnych i bibliotecznych Komisji Reewukacyjnej i Specjalnej. Jego wybór był znakomitym posunięciem. Przez swoje związki z POW i dotychczasową działalność bardzo dobrze znany przynajmniej części polskich decydentów, posiadał unikalną wiedzę na temat poloników w archiwach i bibliotekach rosyjskich. Jednocześnie zdolności organizacyjne, którymi zdążył się już wykazać, zwiększały polskie szanse na odzyskanie zagrabionych dóbr kultury. Szczególne zasługi ks. Ussas położył przy pracy nad zwrotem rękopisów i druków z Rosyjskiej Biblioteki Publicznej w Petersburgu, którą znał doskonale. To dzięki jego zaangażowaniu w ciągu dwóch lat odzyskano łącznie 9827 rękopisów, w tym znaczną ilość zbiorów Biblioteki Załuskich, ale także inne cenne polskie zabytki piśmiennictwa¹¹.

Korzystał z możliwości, jakie dawało mu powołanie do oficjalnej komisji i uzyskanie z tego tytułu statusu przedstawiciela dyplomatycznego oraz znajomość polityki bolszewików. To nie tylko ułatwiało mu wywiązywanie się z oficjalnych obowiązków, ale też podjęcie działań pozaprotokolarnych. Jak sam później napisał, miał świadomość, wynikającą z doświadczenia nabytego zarówno w kontaktach

⁹ Tamże, s. 58; K. GOMBIN, *Pośmiertne peregrynacje Stanisława Leszczyńskiego. Z dziejów poglądów na szczątki królewskie jako pamiątkę narodową i obiekt muzealny*, „Roczniki Humanistyczne” 48-49 (2000-2002), z. 4, s. 185.

¹⁰ BU KUL, rkps 790, k. 2-4, 9, 14. J. Korzeniowska odnalazła w Kazaniu dokumenty dotyczące powstań 1830-31 i 1863-64; pozostałe listy dotyczyły m.in. Biblioteki Radziwiłłowskiej, biblioteki Stanisława Augusta, biblioteki wileńskich jezuitów, zbiorów Lwa Sapiehy itp.

¹¹ D. DZIERZKOWSKA, *Ksiądz Bronisław Ussas*, s. 59.

z rosyjską postępową inteligencją przedwojenną, jak i z bolszewikami, że rewindykacja wielu polskich pamiątek będzie trudna, jeśli nie niemożliwa¹². Niechęć ta wyraźnie była manifestowana przez stronę rosyjską. Wydaje się, że odmowa uwzględnienia konieczności oddania zagrabionych dóbr w pewnym stopniu wynikała też ze społecznego przyzwolenia na usankcjonowanie carskich grabieży, z dość powszechnego przekonania, że Rosji te dobra się należą bez względu na sposób ich pozyskania. Pokazuje to pismo Polskiej Akademii Umiejętności z 20 kwietnia 1922 r. odnoszące się do odezwy Rady Uniwersytetu Petersburskiego z 4 kwietnia 1921 r., sprzeciwiającej się realizacji artykułu XI traktatu ryskiego¹³. Na niegodzenie się rosyjskiej inteligencji z potrzebą rozliczenia się z carskich grabieży wskazywali też inni polscy eksperci Komisji Specjalnej¹⁴.

W takich okolicznościach ks. Ussas wraz ze znanym sobie z czasów studiów Mikołajem Piotrowskim i Emilem Wierzbickim, również członkami Komisji, podjął się, przy pełnym wsparciu proboszcza kościoła św. Katarzyny, ks. Konstantego Budkiewicza¹⁵, wywiezienia potajemnie, korzystając z możliwości poczty dyplomatycznej, polskich zabytków ze skarbca tegoż kościoła. Była to przede wszystkim trumienka ze szczątkami króla Stanisława Leszczyńskiego, a także część skarbcia kościoła św. Katarzyny oraz część archiwum parafialnego. Działania te przerwało aresztowanie i proces ks. Budkiewicza. Jeszcze po tym fakcie ks. Ussas – jak sam wspominał – „za cztery butelki spirytusu i pewną kwotę dolarów” odkupywał od sowieckich urzędników dokumenty z tego archiwum¹⁶. Akcja ta, przeprowadzona przez „spiskowców” z Komisji z dużym narażeniem życia, miała miejsce w końcu stycznia 1922 r. Spowodowana była ona żądaniem władz sowieckich wydania inwentarzy kościelnych, na podstawie których miały zostać przeprowadzone konfiskaty mienia¹⁷. Aby ochronić skarbiec kościoła św. Katarzyny i polskie pamiątki tam zgromadzone, zdecydowano o potajnym wywiezieniu do Polski trumienki Stanisława Leszczyńskiego (31 stycznia 1922 r.)¹⁸, a od lutego, aż do aresztowania

¹² B. USSAS, *Pośmiertne peregrynacje króla Stanisława Leszczyńskiego*, „Słowo Wileńskie” 1938, nr 10.

¹³ Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], Ambasada RP w Londynie, sygn. 854, PAU wobec odezwy Rady Uniwersytetu Petersburskiego, 22 IV 1922 r.

¹⁴ Tamże, Protest ekspertów polskich usuniętych od prac w Rosyjskiej Bibliotece Publicznej w Petersburgu, 27 VII 1923 r.

¹⁵ R. DZWONKOWSKI, *Losy duchowieństwa*, s. 175-179.

¹⁶ K. GOMBIN, *Pośmiertne peregrynacje*, s. 187.

¹⁷ R. DZWONKOWSKI, *Kościół katolicki w ZSRR 1917-1939. Zarys historii*, Lublin 1997, s. 129. Ksiądz Budkiewicz został aresztowany wraz z grupą innych petersburskich księży w sprawie biskupa Cieplaka, której początkiem była odmowa biskupa udostępnienia tychże inwentarzy oraz protesty przeciwko rekwizycjom mienia kościelnego, tamże, s. 130, 162-164.

¹⁸ BU KUL, rkps 957, k. 26-27, 28: dwa odpisy aktu otwarcia trumienki, sygnowane przez ks. Budkiewicza, M. Piotrowskiego, ks. Ussasa i E. Wierzbickiego.

ks. Budkiewicza wywożono w podobny sposób skarbiec kościoła. Pierwsze konfiskaty dotknęły kościół w czerwcu 1922 r., kiedy już znaczna część skarbcza była bezpieczna¹⁹.

W tej sytuacji ogólnej, zwłaszcza rozszerzającego się terroru, było oczywiste, że bolszewicy nie zamierzają wywiązać się ze zobowiązań traktatowych i będą starali się utrudnić prace. Strona polska oczywiście zdawała sobie sprawę z rosyjskiego sabotażu wobec prac Komisji Specjalnej, jak i motywów tych działań, o czym wspomniano powyżej. Ewidentnie pokazują to dokumenty m.in. ambasady polskiej w Moskwie. Już w „Uwagach o polskiej polityce w kontekście traktatu ryskiego” z 25 października 1921 r. Stanisław Zaleski zauważał, że po pokonaniu armii gen. Wrangla sytuacja Rosji sowieckiej jest zdecydowanie lepsza i będzie ona dążyła do opóźnienia, albo w ogóle do niewykonania postanowień traktatowych. Przewidywał on, że stroną polską czeka poważne wyzwanie, jeśli chodzi o skłonienie Rosji do wypełnienia zobowiązań, przy całkowitym sabotowaniu przez nią traktatu²⁰. W odniesieniu do artykułu XI, najbardziej nas interesującego, polityk ten pisał:

Art. 11 pozostał w sferze zobowiązań „papierowych”, a liczne raporty Prezesa Komisji Specjalnej przekonywują dobitnie o tym, iż Rząd Sowiecki wszelkimi siłami stara się ukryć mienie kulturalne podlegające zwrotowi do Polski. Liczne okólniki wydane w tej sprawie (ostatni z 26 września) nakazują ukrywanie i rozdrabnianie („raspylit”) mienia polskiego. Tajne instrukcje wydane w tej sprawie przewidywały nawet urządzenie fikcyjnych kradzieży, a następnie, przy pomocy protokołu policyjnego, stwierdzić zaginięcie danego obiektu²¹.

Komisje Reewakuacyjna i Specjalna miały powstać w ciągu sześciu tygodni od zawarcia traktatu, jednak wobec postawy strony rosyjskiej pół roku później jeszcze nie podjęły działania i jak się wydaje, nie zmieniały tego noty składane przez stronę polską²².

W następnych miesiącach przedstawiane były dokumenty odnoszące się do stanu wykonania postanowień traktatowych. Zwraca w nich uwagę, że sprawa zwrotu dzieł kultury napotykała cały czas na trudny do wyjaśnienia opór strony sowieckiej. Raport z 20 lutego 1922 r. wskazywał, że artykuł XI jest formalnie

¹⁹ B. Ussas opisał te zdarzenia niezwykle barwnie, z epickim zacięciem erudyty, BU KUL, rkps 912, k. 34-39; B. USSAS, *Pośmiertne peregrynacje króla*. Zob. też: K. GOMBIN, *Pośmiertne peregrynacje*, s. 186-189.

²⁰ AAN, Ambasada RP w Moskwie, sygn. 182, Stanisław Zaleski, Uwagi o polskiej polityce w kontekście traktatu ryskiego, 25 X 1921 r., s. 1-17.

²¹ Tamże, s. 5.

²² AAN, Ambasada RP w Moskwie, sygn. 66, Oświadczenie złożone komisarzowi ludowemu G. Cziczerinowi, 14 IX 1921 r.; tamże, Pismo w sprawie braku realizacji postanowień traktatu ryskiego, 1 XI 1921.

sabotowany, zwrot dóbr kultury odbywa się w sposób bardzo powolny, do dnia sporządzenia dokumentu powróciła do Polski zaledwie część zabytków wywiezionych z Warszawy w 1915 r. Zwracano uwagę, że mimo niepodważalnych znaków własności obiektów (np. Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości) fakt ten jest kwestionowany i następuje odmowa ich wydania²³.

Kilka miesięcy potem, w sierpniu tr. zwracano uwagę na zupełny sabotaż prac Komisji Reewakuacyjnej i Specjalnej. Strona polska zauważała, że stanowisko strony sowieckiej jest całkowicie sprzeczne z postanowieniami traktatu, co zmuszało rząd polski do wielokrotnych interwencji, zwłaszcza jeśli chodzi o prace podkomisji muzealnej i biblioteczno-archiwalnej. Stwierdzano, co następuje:

Podkomisje te zostały powołane celem przygotowania spraw na Komisję Specjalną. Tymczasem Prezes Delegacji Sowieckich w obu podkomisjach, p. Mroczkowski zamiast czuwać nad pracami przygotowawczymi, przez okres dziewięciomiesięczny skrzętnie szukał motywów do obalenia uchwał, przyjętych już przez Komisję (uchwały w sprawie reewakuacji dzwonów i zbiorów Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości). Wręcz sprzeczną z postanowieniami Traktatu jest odmowa wydania Polsce archiwów sekretariatu stanu Królestwa Polskiego, własnej J.C.M. kancelarii do spraw Królestwa Polskiego i Gabinetu Rycin Stanisława Augusta. Nielojalne i nieżyczliwe stanowisko strony rosyjskiej w zakresie reewakuacji dowodzi całkowitej jej solidarności z dawną polityką caratu [...]²⁴.

W piśmie *pro memoria* z 23 października 1922 r. Stanisław Turowski wyraźnie wskazywał, że kwestie odzyskania dóbr polskiej kultury wymagały stanowczego nacisku dyplomatycznego. Chodziło zarówno o zwrot dzieł sztuki, m.in. Gabinetu Rycin Stanisława Augusta, jak i polskich księgozbiorów i rękopisów. Strona sowiecka bowiem godziła się na zwrot mniej więcej dziesięciu ich procent z Rosyjskiej Biblioteki Publicznej. Pretekstem miała być ogólnoświatowa wartość tych kolekcji. Strona polska podkreślała, że zbiory te nie stanowiły jednorodnej, usystematyzowanej kolekcji, która mogła podlegać wyłączeniu z rewindykacji na mocy zapisów art. XI traktatu. Autor tego pisma zwracał uwagę, że stronie sowieckiej nie tyle chodziło o ochronę dóbr kultury, ile o to, aby maksymalnie ograniczyć możliwość odzyskania przez Polskę zagrabionych dzieł sztuki oraz zbiorów bibliotecznych i archiwalnych²⁵.

W lutym 1924 r. w poufnym dokumencie stwierdzano, że: „Taktykę sowiecką charakteryzuje od roku w sprawie muzealiów [...] – ciągła odmowa zwrotu kolekcji

²³ AAN, Ambasada RP w Moskwie, sygn. 182, Stan wykonania traktatu ryskiego, 20 II 1922, s. 3-4.

²⁴ AAN, Ambasada RP w Moskwie, sygn. 66, Pro memoria. Wykonanie traktatu ryskiego, 3 VIII 1922 r., s. 7-8. Widziano tę sytuację szerzej, w kontekście prześladowań religijnych w Rosji. Na stronach 6-7 znajdują się odniesienia do zabezpieczenia relikwii bł. Andrzeja Boboli.

²⁵ AAN, Ambasada RP w Moskwie, sygn. 183, Pro memoria, 23 X 1922 r.

większych, gotowość zwracania tylko bardzo drobnych – i sabotaż w wykonaniu uchwał dawniejszych (np. arrasów, Biblioteki Załuskich itd.)”²⁶.

W tym kontekście nie może dziwić, że w liście do ks. Ussasa z 9 listopada 1921 r. prezes Delegacji Polskiej do Komisji Mieszanych, Antoni Olszewski prosił o wytrwałą pracę i częste raportowanie o postępach, ponieważ trudno było przewidzieć, jak długo prace te będą trwały²⁷. Liczono się z tym, że mogą zostać w każdej chwili przerwane przez stronę sowiecką. Wobec permanentnego oporu można powiedzieć, że ks. Ussas stoczył heroiczną walkę zwłaszcza o zbiory Rosyjskiej Biblioteki Publicznej w Petersburgu, gdzie m.in. znajdowała się Biblioteka Załuskich. Największym sukcesem ks. Ussasa miało się stać wydobywanie jej z biblioteki petersburskiej. Sami Rosjanie przyznawali, że Biblioteka Załuskich została przez Katarzynę II skonfiskowana, natomiast wysuwali argument, że nie podlega zwrotowi, ponieważ przez 150 lat zrosła się z rosyjskim księgozbiorem. Można powiedzieć, że strona sowiecka przeprowadziła całą zmasowaną akcję propagandową, mającą wymusić na stronie polskiej rezygnację z rewindykacji Biblioteki Załuskich. Rosyjska Akademia Nauk wystosowała apel stwierdzający, że strona polska usiłuje zniszczyć bibliotekę rosyjską, na który to apel odpowiedziała Polska Akademia Umiejętności, wskazując, że postawa uczonych rosyjskich sankcjonuje dokonane grabieże. W prasie sowieckiej pojawiły się artykuły przeciwko Polsce, która rzekomo usiłowała pozbawić Rosję „skarbu narodowego”²⁸. Z kolei członkowie Komisji Mieszanej ze strony sowieckiej chwytały się przeróżnych kruczków, aby nie dopuścić do zwrotu zagrabionych rękopisów i książek. W raporcie z 22 grudnia 1922 r. ks. Ussas wspominał, że pierwsze posiedzenie petersburskiej Ekspozytury Komisji Mieszanej odbyło się w sali, w której w 1813 r. miało miejsce zebranie związane z przygotowaniem do otwarcia biblioteki cesarskiej, na którym uznano rabunek Biblioteki Załuskich za zasadny, a księgozbiór za podstawę zbiorów biblioteki rosyjskiej²⁹. Takie myślenie cały czas przejawiało się w relacjach polsko-sowieckich. Projekt noty odnoszącej się do realizacji postanowień traktatu z maja 1923 r. pokazuje wyraźnie, jak bardzo strona sowiecka była oporna, jeśli chodzi

²⁶ Tamże, Pismo z 25 II 1924 r. Potwierdzeniem tego rodzaju działań sabotujących zwrot dzieł sztuki i kultury zagrabionych jeszcze w czasach carskich jest raport jednego z sowieckich przewodniczących Komisji, P. Wojkowa, w którym wprost przedstawiał sposoby spowalniania prac. Zauważył on, że „[...] delegacja polska wykazała bardziej niż oczywisty zamiar wygarnięcia z rosyjskich księgozbiorów wszystkiego, co napłynęło tam z Polski i guberni zachodnich” – J. KUMANIECKI, *Tajny raport Wojkowa, czyli radziecka taktyka zwrotu polskiego mienia gospodarczego i kulturalnego po pokoju ryskim*, Warszawa 1991, s. 180. O zwrocie dóbr kultury, tamże, s. 176-191.

²⁷ BU KUL, rkps 913, k. 45.

²⁸ J. KUMANIECKI, *Tajny raport*, s. 186-190; AAN, Ambasada RP w Londynie, sygn. 854, PAU wobec odezwy Rady Uniwersytetu Petersburskiego, 22 IV 1922 r.

²⁹ BU KUL, rkps 911, k. 6a.

o realizację zobowiązań³⁰. Doskonała znajomość księgozbioru biblioteki petersburskiej nabyta podczas prac naukowych przed wojną oraz rozumienie mentalności strony przeciwnej, pozwoliły ks. Ussasowi doprowadzić do uzyskania wyłączenia znacznej części zrabowanych Polsce zasobów biblioteki. Wówczas jednak strona sowiecka zaczęła piętzyć innego rodzaju trudności. Nie godzono się na wyłączenie z księgozbioru części wskazanych rękopisów, nie dostarczano na czas zamówionych szaf do przechowywania tychże, w końcu dostarczono skrzynie do wywozu rękopisów ze świeżego (czyli wilgotnego) drewna. O każdą z tych spraw należało toczyć boje, nie zawsze kończące się pomyślnym rozwiązaniem problemu³¹.

W swoim raporcie dla ministra Olszewskiego ks. Ussas opisał przebieg odbioru wyłączonych już z biblioteki rękopisów z Biblioteki Załuskich. Procedura rozpoczęła się 14 listopada 1922 r., dwa tygodnie po podjęciu uchwały w tej sprawie przez prezesów Delegacji Polskiej i Rosyjsko-Ukraińskiej Komisji Specjalnej w Moskwie. Ze strony biblioteki występował kustosz działu rękopisów, I. Ryczkow, upoważniony przez pełnomocników strony rosyjskiej, akademika S. Płatonowa i prof. M. Lichaczowa. Ryczkow zapewniał, że przekazanie rękopisów odbędzie w atmosferze życzliwości, tym bardziej że osoby skierowane do pracy przez stronę polską już pracowały w petersburskiej bibliotece. Ksiądz Ussas podziękował za powitanie, ale też stwierdził, że zbiory Rosyjskiej Biblioteki Publicznej są mu doskonale znane. Zaproponował zatem: „[...] nie ograniczać się przyjęciem przygotowanych na dzień dzisiejszy 100 rękopisów, przyjmując je wobec tego, że na nich są *signa* Biblioteki Załuskich lub Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie, ale rozpocząć odbiór rękopisów według katalogu, numer za numerem, po czym zrobić w katalogu odpowiednią adnotację, nie wydane zaś rękopisy, nie poruszając czasowo powodów ich nieoddania, notować na osobnej kartce”³². Propozycja ta wywołała pewną konsternację po stronie rosyjskiej, ponieważ odbierała jej możliwość manipulowania katalogiem i rękopisami. Po naradzie jednak przyjęto propozycję ks. Ussasa. Od 14 listopada do 22 grudnia strona polska przejęła 3000 rękopisów, wśród których znajdowały się, poza zbiorami Biblioteki Załuskich, dokumenty dotyczące Uniwersytetu Wileńskiego i działalności Adama J. Czartoryskiego jako kuratora okręgu wileńskiego, dziennik biskupa Jędrzeja Załuskiego z wygnania do Kaługi, diariusze sejmowe itp. Rękopisy były w zdecydowanej większości w bardzo dobrym stanie i – jak zwracał uwagę ks. Ussas – część z nich miała wartość nie tylko historyczną, ale i artystyczną. O ile prace przebiegały w dobrej atmosferze

³⁰ AAN, Ambasada RP w Londynie, sygn. 854, Projekt noty rządu RP w sprawie uchylania się rządu Rosji od realizacji zobowiązań traktatu, V 1923.

³¹ BU KUL, rkps 911, k. 6a-8; rkps 912, 29-31, 32-33.

³² BU KUL, rkps 912, k. 30.

(trwały w godzinach od 10.30 do 14.00 codziennie), to pojawiały się stale problemy natury technicznej. Czterokrotnie strona polska musiała wnosić żądanie dostarczenia przez bibliotekę odpowiednich szaf do przechowywania rękopisów wyłączonych do zwrotu. Realizacja tego zapotrzebowania nastąpiła po miesiącu od rozpoczęcia prac, 18 grudnia, kiedy to dostarczono drewniane paki. Po wypełnieniu pięciu „[...] znowu zaszło nieporozumienie, a mianowicie przygotowano kilka pak z desek tegorocznych mokrych, a przeto niezdatnych do złożenia w nich rękopisów, wobec czego zmuszony byłem znowu udać się do administracji z żądaniem nowych pak”³³. Swoje sprawozdanie, datowane na 22 grudnia 1922 r., ks. Ussas kończył dość optymistycznym przekonaniem, że po przerwie świątecznej, 27 grudnia prace ruszą intensywniej, ponieważ strona rosyjska uznała protest w sprawie pak – po dwóch dniach pertraktacji. Był to jednak nadmierny optymizm. 27 grudnia ks. Ussas stwierdził, że ostatnie wyłączone rękopisy pozostają nieopakowane, ponieważ nie zostały dostarczone paki z odpowiedniego dla przewozu rękopisów materiału pomimo wcześniejszych zapewnień. 29 grudnia wystosował więc protest w tej sprawie do pełnomocników delegacji rosyjsko-ukraińskiej, Płatonowa i Lichaczowa z formalnym żądaniem, by dostarczono paki odpowiedniej jakości i by zgromadzono odpowiednio duży ich zapas³⁴.

Wydaje się, że nie był to koniec złośliwości i problemów ze strony sowieckiej. Dopiero w lutym 1923 r. Olszewski informował ks. Ussasa, że dotarła do Moskwy partia rękopisów Biblioteki Załuskich. Z korespondencji tej wynika, że właściwie pomyślny przebieg prac w Rosyjskiej Bibliotece Publicznej w Petersburgu przypisywano ks. Ussasowi. Olszewski wieszował mu doprowadzenia do pomyślnego rezultatu ten etap prac i wyrażał nadzieję na podobny efekt dalszych działań³⁵.

Prace Ekspozytury w Petersburgu spotykały się z kolejnymi szyskanami strony rosyjskiej, m.in. też poprzez odwołania poszczególnych ekspertów. Należy to widzieć w kontekście ogólnej wewnętrznej polityki rosyjskiej, narastającej atmosfery terroru. Pochodzący z lipca 1923 r. protest polskich ekspertów odsuniętych od prac w Rosyjskiej Bibliotece Publicznej w Petersburgu pokazuje, że nawet jeśli sprawa faktycznie nie wiązała się z procesami duchownych katolickich trwającymi w Rosji, to jednak tak była postrzegana. W proteście tym czytamy:

Tak więc na pracach Delegacji Polskiej w Mieszanej Komisji Specjalnej powołanej na mocy Traktatu Ryskiego do odebrania polskiego mienia kulturalnego, które wywieziono do Rosji na mocy konfiskat, zwykłych grabieży, odbiły się, nie po raz pierwszy zresztą, zmiany nastrojów politycznych rządu sowieckiego w stosunku do Rzeczypospolitej Polskiej. Ostatni zwrot jest

³³ Tamże, k. 30-31

³⁴ Tamże, k. 32-33.

³⁵ BU KUL, rkps 913, k. 46.

tylko echem nieporozumień polsko-rosyjskich w związku z procesem arcybiskupa [Cieplaka – dop. E.M.Z.] i księży katolickich w Moskwie. Momentem sprzyjającym jest zdecydowana niechęć kół inteligencji rosyjskiej do postulatu rewindykacji mienia polskiego³⁶. Niewątpliwie sprawa arcybiskupa Cieplaka i ks. Budkiewicza, a potem egzekucja tego ostatniego, położyły się cieniem na i tak wrogich relacjach polsko-sowieckich³⁷.

Misję ks. Bronisława Ussasa zakończyło aresztowanie w listopadzie 1924 r. pod zarzutem znęcania się nad podwładnymi. W istocie chodziło o to, że ks. Ussas powziąwszy wiedzę, że jedna z dwóch maszynistek pracujących dla Ekspozytury Delegacji Polskiej w Leningradzie przekazuje stronie sowieckiej odpisy tajnych polskich dokumentów, zwolnił ją z pracy. Spotkał się za to z groźbą aresztowania i procesu, mimo że posiadał paszport dyplomatyczny. Wobec jego nieustępliwości został aresztowany w listopadzie 1924 r. w atmosferze nagonki prasowej. W inscenizowanym procesie 15 kwietnia 1925 r. ks. Ussas został skazany na 6 lat pozbawienia wolności i karę 2000 rubli³⁸. W rzeczywistości władzom sowieckim chodziło zapewne o przygotowanie wymiany na agentów sowieckich w Polsce³⁹, ale niewątpliwie możliwość pozbycia się z Komisji Mieszanych trudnego przeciwnika, jakim był ks. Ussas, była dodatkowym argumentem za aresztowaniem i wytoczeniem procesu. Wykrycie sowieckiej agentury w otoczeniu Komisji musiało wywołać reperkusje. Należy jednak sądzić, że władze sowieckie w tym czasie nie miały – na szczęście dla oskarżonego – wiedzy o działaniach w kwestii skarbcza kościoła św. Katarzyny, bo wówczas niewątpliwie sprawa mogła skończyć się jeszcze gorzej. Odbiła się ona szerokim echem, wywołała protest członków delegacji polskiej, widzących tę kwestię jako próbę udaremnienia rewindykacji polskiego mienia z Rosji, co miało wynikać z prasowej nagonki, jaką rozpętano przeciwko szefowi Ekspozytury Delegacji Polskiej w Leningradzie⁴⁰. Po nieudanej wymianie zakładników ks. Ussas został cofnięty do Rosji⁴¹. Okres do grudnia 1925 r. spędził w więzieniu w Leningradzie, podejmując głódówkę. Jej skutkiem było sprostowanie w leningradzkiej „Nowoj Wiecziernej Gazietie”, mówiące, że wiadomości rozpowszechniane na jego temat wcześniej były nieprawdziwe⁴². W styczniu następnego roku przewieziono go do więzienia na Łubiance, a 10 lutego w ramach wymiany więźniów powrócił

³⁶ AAN, Ambasada RP w Londynie, sygn. 854, Protest ekspertów polskich usuniętych od prac w Rosyjskiej Bibliotece Publicznej w Petersburgu, 27 VII 1923 r.

³⁷ I. WODZIANOWSKA, *Relacja współwięźniów o ostatnich dniach życia sługi Bożego ks. Konstantego Budkiewicza (1867-1923)*, „Studia Polonijne” 40 (2019), s. 379-398.

³⁸ BU KUL, rkps 911, k. 15; R. DZWONKOWSKI, *Losy duchowieństwa*, s. 494.

³⁹ R. DZWONKOWSKI, *Losy duchowieństwa*, s. 494.

⁴⁰ BU KUL, rkps 911, k. 14.

⁴¹ Tamże, k. 15; R. DZWONKOWSKI, *Losy duchowieństwa*, s. 494.

⁴² BU KUL, rkps 911, k. 16.

do Polski – schorowany, z ciężkim szkorbutem. Na dworcu kolejowym w Warszawie powitał go jego przełożony kościelny – arcybiskup mohylewski Edward Ropp oraz sekretarz nuncjusza apostolskiego, ks. Franciszek Rutkowski. Jeszcze tego samego dnia, o 14.00 ks. Ussasa przyjął na audyencji ówczesny prezydent RP, Stanisław Wojciechowski⁴³. Początkowo ks. Ussas zamieszkał w Warszawie, jednak stan jego zdrowia był tak ciężki, że arcybiskup Ropp zdecydował o jego przewiezieniu do Przybyszewa koło Mogielnicy na leczenie⁴⁴. Dopiero w grudniu 1926 r. był w stanie wrócić do Warszawy, gdzie podjął posługę przy kościele św. Aleksandra. Za całokształt swoich działań na rzecz ratowania mienia polskiego w Rosji, a w szczególności za ratowanie Biblioteki Załuskich został uhonorowany Odznaką Honorową⁴⁵.

Zaskakującym efektem źródłowym „sprawy Ussasa” w Rosji sowieckiej jest bardzo specyficzna publikacja, którą ks. Ussas przywiózł z Rosji, jak z ironią zaznaczył w swoich wspomnieniach – „na pamiątkę”⁴⁶. Stanowi je broszura będąca *de facto* zapisem stenogramu rozprawy z 15 kwietnia 1925 r., jak się wydaje, opublikowana przez oskarżającego ks. Ussasa prokuratora N.W. Krylenkę⁴⁷. Rzeczą jest o tyle zadziwiająca, że proces przeprowadzono na podstawie nieprawdziwych zarzutów, z których kilka miesięcy później strona sowiecka się wycofała. Można sądzić, że broszura ta również miała odegrać rolę propagandową w całej akcji sowieckiej zarówno skierowanej przeciwko ks. Ussasowi, jak i w politycznej rozgrywce ze stroną polską. Tym bardziej że prok. Krylenko nie był postacią przypadkową. Choć związany z bolszewikami, był absolwentem carskiego Uniwersytetu Petersburskiego, człowiekiem wykształconym i inteligentnym⁴⁸. Broszura *Дело Уссаса...* opatrzona została dziewięcioma fotografiami, w tym wizerunkiem prokuratora i pozostałymi dokumentującymi przebieg procesu. Po stenogramach przesłuchań świadków zamieszczona została mowa oskarżycielska Krylenki⁴⁹, niepozbawiona odniesień do sytuacji politycznej i działań polskich⁵⁰. Są to pewne niuanse, ale mające sugerować, że sprawa ma jeszcze jedno dno. Na dziewięciu

⁴³ Tamże, k. 18.

⁴⁴ R. DZWONKOWSKI, *Losy duchowieństwa*, s. 494; BU KUL, rkps 912, k. 49.

⁴⁵ BU KUL, rkps 911, k. 21.

⁴⁶ BU KUL, rkps 912, k. 49.

⁴⁷ *Дело Уссаса в Ленинградском Губернском Суде*, предисловие тов. Н.В. Крыленко, Ленинград 1925. Trudno powiedzieć, czy broszura ta (stron 37) jest dostępna w polskich bibliotekach. Cytowany egzemplarz, dołączony do materiałów rękopiśmiennych po ks. B. Ussasie, znajduje się w BU KUL, rkps 911.

⁴⁸ Informacje na jego temat zawarł ks. Ussas w recenzji książki o arcybiskupie Janie Cieplaku, zob. „Ateneum Kapłańskie” 35 (1935), z. 1, s. 97.

⁴⁹ *Дело Уссаса*, s. 29-37.

⁵⁰ Tamże, s. 29, 30.

stronach druku prokurator sowiecki uzasadniał, jakich to przestępstw dopuścił się ks. Ussas i pomimo wszelkich kwestii politycznych powinien zostać przykładowo ukarany za prześladowanie współpracowniczek. Cała ta sytuacja pokazywała, że w nowej odsłonie ideologicznej jednak zachowywano ciągłość z dziedzictwem Rosji carskiej. Proces bowiem opierał się bardziej na politycznych przesłankach niż rzeczywistych dowodach, a z sowieckiej perspektywy pozwalał na osiągnięcie kilku celów politycznych, z których zapewne wcale nie ostatnim było pozbycie się ks. Ussasa ze składu Komisji Mieszanych.

Po powrocie do zdrowia ks. Ussas poza pracą duszpasterską zajął się również działalnością naukową. Publikował na temat wydarzeń w Rosji, zarówno w odniesieniu do sprawy kościoła św. Katarzyny, jak i samego traktatu. W 1936 r. opublikował artykuł podsumowujący efekty prac rewindykacyjnych⁵¹. Zwracał w tym tekście uwagę na brak woli ze strony władz sowieckich dokonania zwrotu czegokolwiek. Napisał:

Porównując akcję niszczenia obiektów kultury polskiej przez władze sowieckie z podobnymi faktami za czasów caratu, musimy stwierdzić, że władze sowieckie posunęły się w tym kierunku znacznie dalej. Za caratu spotykamy się często z faktami barbarzyńskiego wprost niszczenia mienia polskiego, ale nigdy jednak na wywiezionych z Polski rzeczach, umieszczonych w rosyjskich instytucjach naukowych nie niszczone śladów pochodzenia ich z Polski. Przeciwnie, prawie zawsze robiono odpowiednie adnotacje o tym w katalogach i inwentarzach. Obecnie zaś, za panowania bolszewików, w związku z koniecznością zwrotu Polsce bardzo wielu cennych przedmiotów powstała u władz sowieckich chęć zatrzymania powyższych obiektów i nadal w Rosji, co oczywiście byłoby możliwym jedynie tylko w razie usunięcia z nich śladów polskiego pochodzenia⁵².

Jednym z częściej wykorzystywanych wykrętów władz sowieckich było twierdzenie, że poszukiwane dokumenty „zaginięły”. Ksiądz Ussas podkreślał, że wobec permanentnej obstrukcji władz sowieckich w stosunku do realizacji postanowień traktatowych także w latach następnych, w piętnastą rocznicę od zawarcia traktatu należy skonstatować, że „znaczna część pamiątek polskich nadal zostanie przemocą zatrzymana w Rosji sowieckiej”⁵³. Historia miała pokazać, że było to prorocze podsumowanie i po stu latach dalej jest adekwatne.

Ksiądz Bronisław Ussas dożył późnej starości w Polsce, nigdy już nie wrócił do swojej diecezji, choć do końca życia pozostał kapłanem archidiecezji mohylewskiej. Zmarł 6 grudnia 1977 r. Jednak na fali „odwilży”, w 1957 r. podejmował kroki,

⁵¹ B. Ussas, *Piętnasta rocznica traktatu ryskiego. 1921 – 18/III – 1936*, „Przegląd Katolicki” 1936, nr 15, s. 247-248.

⁵² Tamże, s. 247.

⁵³ Tamże, s. 248.

poprzez pośrednictwo prymasa Stefana Wyszyńskiego, dla uzyskania zgody władz ZSRR na powrót do diecezji. Prośbę władze sowieckie rozpatrzyły negatywnie⁵⁴.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Archiwum Akt Nowych

Ambasada RP w Londynie, sygn. 854

Ambasada RP w Moskwie, sygn. 66, 182, 183

Biblioteka Uniwersytecka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II

Rkps 790 – Dokumenty Komisji Likwidacyjnej dla spraw Królestwa Polskiego

Rkps 911 – Materiały do biografii ks. B. Ussasa

Rkps 912 – X. Bronisław Ussas, Wspomnienia

Rkps 913 – Korespondencja ks. Bronisława Ussasa

Rkps 957 – Dzieje trumienki króla Stanisława Leszczyńskiego

Rkps 960 – Artykuły różne

KUMANIECKI Jerzy, *Tajny raport Wojkowa, czyli radziecka taktyka zwrotu polskiego mienia gospodarczego i kulturalnego po pokoju ryskim*, Gryf, Warszawa 1991.

USSAS Bronisław, *Piętnasta rocznica traktatu ryskiego. 1921 – 18/III – 1936*, „Przegląd Katolicki” 1936, nr 15, s. 247-248.

USSAS Bronisław, *Pośmiertne peregrynacje króla Stanisława Leszczyńskiego*, „Słowo Wileńskie” 1938, nr 10.

Дело Уссаса в Ленинградском Губернском Суде, предисловие тов. Н.В. Крыленко, „Рабочий Суд”, Ленинград 1925.

LITERATURA

DZIERZKOWSKA D., *Ksiądz Bronisław Ussas 1885-1977*, w: D. DZIERZKOWSKA, H. MAŃKOWSKA, *Zbiór rękopisów ofiarowanych przez ks. B. Ussasa Bibliotece Uniwersyteckiej KUL*, „Archiwa, Biblioteki, Muzea Kościelne” 1979, t. 39, s. 57-62.

DZWONKOWSKI R. SAC, *Kościół katolicki w ZSRR 1917-1939. Zarys historii*, TN KUL, Lublin 1997.

DZWONKOWSKI R. SAC, *Losy duchowieństwa katolickiego w ZSRR 1917-1939. Martyrologium*, TN KUL, Lublin 1998.

GOCLON J., *Polsko-radziecki traktat pokojowy zawarty w Rydze w 1921 r. (aspekty polityczno-narodowościowe)*, „Przegląd Nauk Historycznych” 8 (2009), nr 1, s. 105-128.

GOMBIN K., *Pośmiertne peregrynacje Stanisława Leszczyńskiego. Z dziejów poglądów na szczątki królewskie jako pamiątkę narodową i obiekt muzealny*, „Roczniki Humanistyczne” 48-49 (2000-2002), z. 4, s. 171-194.

KMIECIK T., *Traktat ryski i jego konsekwencje 1919-1924*, „Studia z Dziejów Wojskowości” 3 (2014), s. 215-253.

⁵⁴ BU KUL, rkps 911, k. 53.

- KUMANIECKI J., *Pokój polsko-radziecki 1921. Geneza. Rokowania. Traktat. Komisje mieszane*, Biblioteka Narodowa, Warszawa 1985.
- TOMKOWIAK K., *Udział Zygmunta Mocarskiego w pracach rewindykacyjnych polskich zbiorów bibliotecznych z Rosji (1922-1923)*, „Folia Toruniensia” 18 (2018), s. 57-87.
- USSAS B., [rec.] *Ks. Franciszek Rutkowski, Arcybiskup Jan Cieplak*, „Ateneum Kapłańskie” 35 (1935), z. 1, s. 95-97.
- WODZIANOWSKA I., *Relacja współwięźniów o ostatnich dniach życia sługi Bożego ks. Konstantego Budkiewicza (1867-1923)*, „Studia Polonijne” 40 (2019), s. 379-398.
- Zapomniany pokój. Traktat ryski. Interpretacje i kontrowersje 90 lat później*, red. S. Dąbski, Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia, Warszawa 2013.

“USSAS’S CASE”. FROM THE HISTORY OF THE JOINT REEVACUATION COMMITTEE AND SPECIAL COMMITTEE IN 1922-1924

Abstract. The article discusses the contribution of rev. Bronisław Ussas to the Joint Reevacuation Committee and Special Committee intended to claim book collections, archives, and museum items from the Soviet Russia after the Peace of Riga ending the Polish-Bolshevik war. The work of the Committee ended with relative success due to committed members struggling against the resistance of the Soviet authorities. The members of the Committee had extensive knowledge about the Polish goods stolen by Russia during the partitions. Rev. Ussas was one of them.

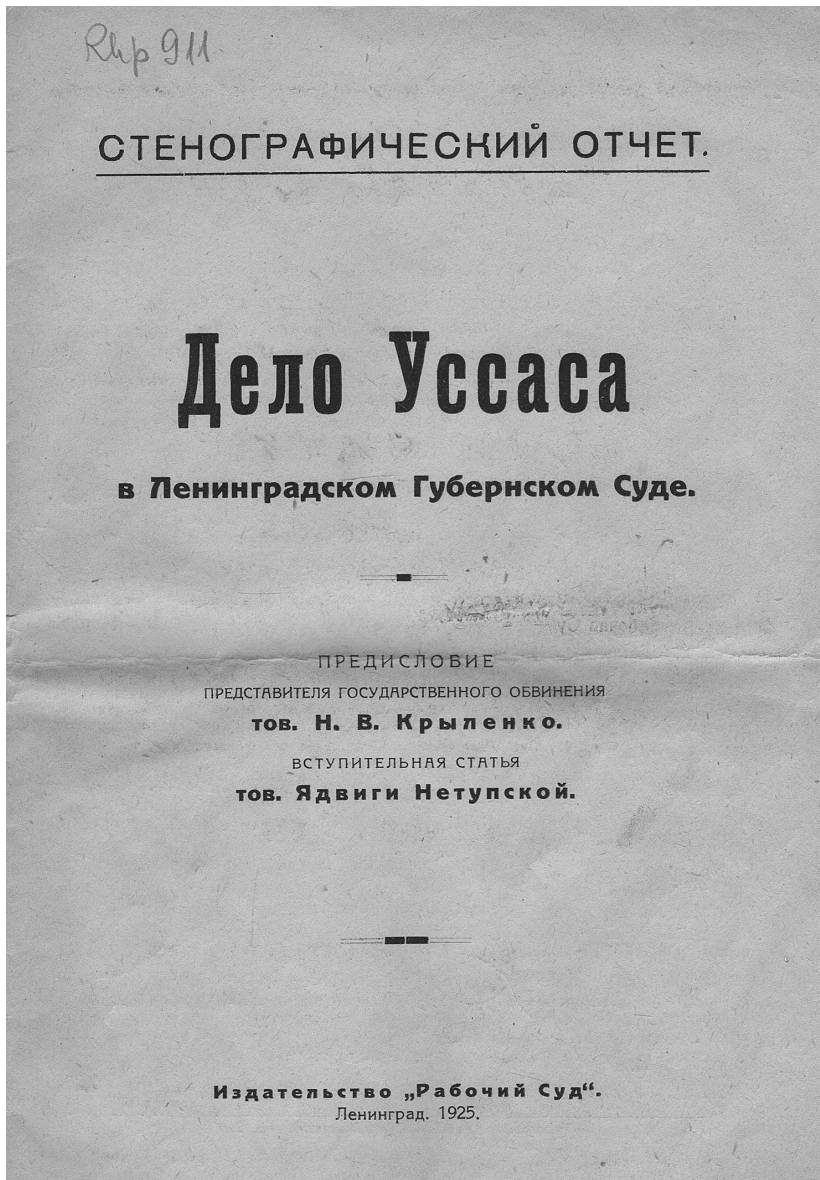
Keywords: the Peace of Riga in 1921; claiming of Polish cultural goods; rev. Bronisław Ussas

Translated by Hubert Kowalewski



1. Ks. Bronisław Ussas, Petersburg 1923
(źródło: AGAD, Papiery Stefana Rygla, sygn. 63)*

* Uprzejmie dziękuję Pani dr hab. Annie Krochmal za udostępnienie fotografii do mojego artykułu



2. Strona tytułowa broszury
Дело Уссаса в Ленинградском Губернском Суде